

Łukasz Ryszka

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://orcid.org/0000-0001-8267-7426>

Komunikacyjne dylematy pełnionych ról dziadków i teściów w świetle koncepcji analizy transakcyjnej

 <https://doi.org/10.15633/9788363241575.08>

Zmieniające się warunki, w których funkcjonuje dzisiejsza rodzina, przyczyniają się do zmiany jej struktury, co niejednokrotnie wpływa na pełnione przez nią role, a także sposoby oraz rodzaje budowania relacji. Szeroko pojmowane zmiany cywilizacyjne zarówno w kontekście demograficznym, społecznym, kulturowym, jak i ekonomicznym przynoszą modyfikację wizerunków oraz dotychczasowego postrzegania ról pełnionych przez poszczególnych członków rodziny. Każda rodzina wytwarza też w specyficzny dla siebie sposób określoną atmosferę rodziny, a więc „zespół warunków i przedmiotów, tak materialnych, jak i niematerialnych, oraz żyjące w tej przestrzeni osoby złączone ze sobą w oryginalny i niepowtarzalny sposób: węzłami krwi i pokrewieństwa. Nie jest to układ statyczny. Jak wiadomo, wszystkie elementy środowiska wchodzą ze sobą w różnego rodzaju powiązania, stosunki i relacje. Bezpośrednim wynikiem tychże, wypadkową, jest atmosfera domowa, klimat rodzinny”¹.

Powstanie określonej atmosfery rodzinnej zależy od warunków materialnych, pewnego standardu życia, poziomu kultury życia rodzinnego, a przede wszystkim – od naturalnej więzi miłości, która łączy poszczególnych członków rodziny. Stąd najważniejszym źródłem atmosfery rodzinnej są osoby w rodzinie i jakość zachodzących między

1 J. Wilk, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002, s. 53.

nimi relacji. Szczególną cechą tej atmosfery jest nasycenie emocjonalne, dominujący nastrój uczuciowy (pozytywny, czyli dodatni, lub negatywny, czyli ujemny)².

Współczesna rodzina nie tworzy już tak zwartego systemu kulturowego, jak miało to miejsce kilkadziesiąt lat temu. Wskazuje się, że mimo to nie ma aż tylu konfliktów i napięć między pokoleniami, jak miało to miejsce dawniej. Wzrósł szacunek dla odmiennych przekonań oraz znaczenie tolerancji dla innego stylu postępowania drugiej osoby. Należy jednak podkreślić, że przyczyną tego jest również zmiana struktury samej rodziny wielopokoleniowej, która obecnie bardziej niż dawniej sprzyja indywidualizacji jednostek i pokoleń³.

Układ dzieci – rodzice – teściowie-dziadkowie jest naturalny i w przypadku pojawienia się trudności taka rodzina może szukać siły i wsparcia w sobie. Choć relacje występujące między poszczególnymi osobami stanowią istotną płaszczyznę życia rodziny, to jednak w różnych sytuacjach ten wzajemny układ ról nie tylko się przenika, lecz także zmienia charakter procesu komunikacyjnego, stanowiąc nie lada wyzwanie dla jego uczestników. Zwłaszcza rola seniorów może skupiać wokół siebie aż trzy kategorie: rodziców, dziadków oraz teściów.

Znaczenie wzajemnych relacji a granice autonomii pełnionych ról

Relacja synowa, zięć – teściowie jest specyficznym typem relacji rodzinnych. Powstaje w okresie dorosłości pomiędzy osobami niespokrewnionymi i nie jest kwestią osobistego wyboru. Jak każda relacja interpersonalna nieustannie się przekształca i podlega zmianom. Istniejące relacje pomiędzy tymi osobami, których komunikacja przebiega sprawnie, są na dojrzałym poziomie, ale są też takie korelacje, w których osoby te nie odzywają się do siebie latami, czy też są w nieustannym konflikcie. Komunikacja pomiędzy obiema tymi rolami wielu następcza trudno-

2 J. Wilk, *Pedagogika rodziny...*, dz. cyt., s. 54.

3 Por. L. Dyczewski, *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002, s. 109.

ści, o czym można przeczytać między innymi na forach internetowych i w artykułach dostępnych online.

Różnice pokoleniowe, dorastanie w różnych rodzinach, w których obowiązują odmienne reguły w zakresie komunikacji, wpływ uprzedzeń i oczekiwania powodują, że wielu synowym, zięciom i teściom trudno jest nawiązać bezpośrednią, swobodną komunikację i co za tym idzie – bliską relację. Czasami trudności w komunikacji pojawiają się już w trakcie pierwszych spotkań, czasem znacznie później. W wielu rodzinach narodziny dzieci syna i synowej są momentem przełomowym dla wzajemnej komunikacji. Wnuki stają się głównym i najważniejszym tematem rozmów, ale też nierzadko różnice w podejściu do wychowywania dzieci stają się przedmiotem sporu między teściami a rodzicami ich wnuków⁴.

Warty podkreślenia jest fakt, że dojrzałość roli teściów-dziadków wymaga dostosowania się do ich mniejszego wpływu na relacje rodzinne. Pogodzenie się z faktem mniejszej autonomii w tym zakresie prawdopodobnie sprawia istotną trudność wielu osobom i staje się elementem stanów konfliktowych. Dotyczy to w pierwszej kolejności zaakceptowania nowej osoby w rodzinie, jakim będzie zięć lub synowa. To ona staje się teraz dla dorosłego dziecka kimś ważnym w życiu, co też bezpośrednio przyczynia się do budowania trwałości nowego związku. Szereg badań wskazuje, że jeśli nowy związek ma stać się głównym przywiązaniem emocjonalnym osób, to kluczowym elementem jest usamodzielnienie się od rodziców przy jednoczesnym pozostaniu zaangażowanym w rolę syna bądź córki⁵. Stanowi to pewien rodzaj ambiwalencji uczuć i towarzyszących im emocji zwłaszcza dla starszego pokolenia, ponieważ z jednej strony rodzice dorosłych dzieci cieszą się z tego, że ich dziecko znalazło właściwą osobę, ale z drugiej zaczynają w pewnym sensie odczuwać, że je tracą. „Mogą być nawet zazdrośni o nowego członka rodziny, który «zabrał» im dziecko i który ma z nim więcej wspólnego, niż z nimi”⁶.

4 Por. M. Stanowska, *Utrudnienia w komunikacji pomiędzy synową a teściową*, „Studia Psychologica” 13 (2013) nr 2, s. 15–16.

5 H. Bee, *Psychologia rozwoju człowieka*, red. A. Brzezińska, tłum. A. Wojciechowski, Poznań 2004, s. 434.

6 E. Zubrzycka, *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk, 1993, s. 76.

Wejście w rolę teściów wymaga więc nie tylko akceptacji odejścia dorosłego dziecka z domu, lecz także zaakceptowania w rodzinie jego współmałżonka, co istotnie przyczynia się do trudności w relacjach interpersonalnych.

Inną formą oczekiwanej autonomii jest częsta sytuacja, w której seniorzy niosą pomoc materialną, na przykład poprzez udostępnienie mieszkania młodym, świeżo założonym rodzinom lub pomoc w jego nabyciu, zapewniając jakiś rodzaj wsparcia finansowego⁷. Decyzja o materialnym wsparciu czy jego zabezpieczeniu nie oznacza jednak rodzaju uzależnienia od siebie, włącznie z możliwością wywierania przez to własnego wpływu na podejmowane działania.

Ten okres wieku rozwojowego jest związany z momentem przyjęcia również roli dziadków, co stanowi kolejne normatywne przeżycie w tym czasie. Rola dziadków wprawdzie nie ma tak wielu wytycznych jak w przypadku rodzicielstwa, jednak zaangażowaniu się w wychowanie wnuków musi towarzyszyć zasada, że głównymi wychowawcami wnuków są ich rodzice (a więc również zięć lub synowa)⁸.

Jeszcze kilka dekad temu dziadkowie odgrywali w życiu rodziny znaczącą rolę. Funkcjonowanie rodzin wielopokoleniowych, które zamieszkiwały niejednokrotnie we wspólnym gospodarstwie domowym, skutkowało to między innymi tym, że dziadkowie aktywnie uczestniczyli w wychowaniu wnuków czy prawnuków. Współcześnie sytuacja się zmieniła, bowiem dziadkami zostają często osoby jeszcze aktywne zawodowo, otwarte na nowe wyzwania i postęp techniczny oraz zaangażowane we własny rozwój⁹. Często zdarza się też, że odległość miejsca zamieszkania sprawia, że rodzice „odcinają” swoje dzieci od dziadków, a przynajmniej z całą pewnością nie są to tak intensywne kontakty jak przy wspólnym zamieszkiwaniu. Z badań wynika, że większość Polaków utrzymuje intensywne kontakty z członkami najbliższej rodziny. Najczęstsze są spotkania z rodzicami, które co najmniej raz w tygodniu deklaruje blisko

7 Por. L. Dyczewski, *Więź...*, dz. cyt., s. 81–82.

8 W. Juroszek, *Kryzysy związane z rolą teściów i sposoby ich rozwiązywania – na podstawie teorii Erika Eriksona*, w: „Roczniki Pedagogiczne” 6 (2014) nr 3, s. 99.

9 Por. J. Śledzianowski, *Rodzina międzypokoleniowa w Polsce na progu XXI wieku*, Kielce 2008, s. 57.

trzy czwarte ankietowanych (73 proc.). Sześciu na dziesięciu badanych przynajmniej raz na siedem dni widuje się z wnukami (62 proc.) i niemal tyle samo – z dorosłymi dziećmi mieszkającymi osobno (59 proc.). Częste, choć mniej intensywne, są także kontakty osobiste z teściami (co najmniej raz w tygodniu spotyka się z nimi 45 proc. ankietowanych)¹⁰.

Należy zwrócić jednak uwagę, że w zdecydowanej większości opracowań dziadkowie mają przypisywane bardzo pozytywne cechy. Wiążą się one nie tylko z prawidłowym funkcjonowaniem rodziny, lecz także z ich ogromnym wpływem na prawidłowy rozwój wnuków.

Opieka nad wnukami oraz pomoc w prowadzeniu gospodarstwa domowego należą do najczęstszych form pomocy, jakiej seniorzy udzielają swoim dorosłym dzieciom. Te dwie formy wsparcia łączą się ze sobą. Szczególnie łatwo możemy to zaobserwować w sytuacji, w której trzy pokolenia mieszkają razem, dzieląc ze sobą przestrzeń życiową. W pełni sprawni seniorzy zajmują się wszystkimi czynnościami, jakie wiążą się z codziennymi obowiązkami domowymi, dopóki pozwalają im na to siły. Przejmują obowiązki swoich dorosłych już dzieci wynikające z prowadzenia domu. Porządkują mieszkanie, zajmują się drobnymi naprawami, wychodzą, by zrobić zakupy oraz przygotowują posiłki. Dbają, by wnuki miały zapewnione odpowiednie warunki mieszkaniowe oraz przygotowany ciepły posiłek, kiedy wrócą ze szkoły do domu¹¹.

Trudno nie zgodzić się z poglądem, że pomiędzy rolą teściów, a rolą dziadków może zachodzić często znaczne czasowe zróżnicowanie, zwłaszcza że średni wiek rodzenia dzieci w ostatnich grupach pokoleniowych wzrasta, więc sam moment zostania dziadkami nieco się opóźnia. Nie zmienia to jednak faktu, że rolę teściów i dziadków pełnią te same osoby, a jednak w dość odmienny sposób są one charakteryzowane, zwłaszcza jeżeli chodzi o znamienne ich wpływy na rodzinne relacje. Oczywiście rola teściów jest ukierunkowana na relacje do dorosłych, a kiedy mówimy o dziadkach, mamy na myśli relacje, jakie nawiązują oni z wnukami. Co jednak się stanie, jeżeli te same osoby, teściów i dziadków,

10 M. Feliksiak, *Więzi rodzinne. Komunikat z badań CBOS*, nr 61/2019, s. 2, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_061_19.PDF (20.03.2022).

11 Por. L. Dyczewski, *Więź...*, dz. cyt., s. 86.

spróbujemy włączyć jako współodpowiedzialnych nie tylko za atmosferę rodzinną, lecz także za budowanie więzi? Czy zaistnieje pomiędzy nimi swoista harmonia?

Teściowie, dziadkowie – harmonia czy dysharmonia pełnionych ról?

Pojęcie harmonii pochodzi z języka greckiego, jednak w różnorodnych dziedzinach i obszarach jego wykorzystaniu nadawane są podobne znaczenia i sensory o zabarwieniu pozytywnym. Harmonia może oznaczać środki lub narzędzia wykorzystywane do spojenia czegoś, na przykład desek w okręcie, ale też relacji w rodzinie. W medycynie spojenie oznacza złączenie dwóch kości, w muzyce – zgodność dźwięków¹². Biorąc pod uwagę sens pojęcia harmonii, można stwierdzić podobieństwo zachodzące pomiędzy nim a sensem pojęcia homeostazy, które jest charakterystyczne i kluczowe w naukach medycznych. Homeostaza to równowaga wewnętrzna utrzymywana przez organizm żywy¹³. Celem podejmowania wszelkich działań medycznych (lekarskich) jest doprowadzenie bądź przywrócenie homeostazy (równowagi), czyli innymi słowy – harmonii panującej w organizmie żywym¹⁴.

Harmonijne i zgodne współżycie z najbliższymi jest tym, co wpływa na szczęście człowieka. Znane są jednak różnice pokoleniowe przejawiające się odmiennością w zakresie światopoglądowym, podejścia do życia i jego prowadzenia, sposobie rozwiązywania problemów, podejmowania decyzji. Zdarza się, że rodzice nadal chcą kierować życiem swoich dorosłych dzieci, podejmować za nich decyzje lub przekonywać, że ich sposób postrzegania rzeczywistości jest jedynie słuszny, że to oni mają monopol na doświadczenie życiowe i prawdę. Nie można odbierać rodzicom dobrej woli i słusznych intencji, które przyświecają ich zachowaniom, jednak

12 *Słownik grecko-polski*, t. 1, red. Z. Abrahamowiczówna, Warszawa 1958, s. 330.

13 A. Markowski, R. Pawelec, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001, s. 305.

14 Por. T. Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1966, s. 668–669.

trudno też dziwić się dorosłym dzieciom, które same pragną układać sobie życie i uczyć się na własnych błędach¹⁵.

Taki właśnie obraz nierzadko wyłania się w odniesieniu do teściów. Nieporozumienia czy konflikty, najczęściej poprzez ingerencję któregoś z rodziców w życie małżonków, doprowadza nierzadko do spięć lub trwałych konfliktów między nimi. Być może właśnie to staje się przyczyną używania i rozumienia słowa „teściowa” (rzadziej „teść”) w znaczeniu pejoratywnym. Dodatkowo wzmacniane jest to przez liczne uszczyplive żarty odnoszące się do teściowych¹⁶.

Omawiając niniejsze zagadnienie, często można spotkać określenie „toksykzni teściowie”, które dookreśla kilka ich cech:

- krytykanctwo – czyli ciągle wskazywanie i wykazywanie braków w różnych dziedzinach, od komentowania zachowania po dezaprobatę i poniżanie;
- zaborczość – związana jest z nagminnym łamaniem prywatności małżonków, co w konsekwencji przekłada się na manipulację i sterowanie małżeństwem młodych;
- permanentna kontrola – poprzez którą teściowie wywołują stan uzależnienia od siebie i budowania związku młodego małżeństwa według ich zamysłu;
- chaotyczność i nieuporządkowanie – swoimi kłopotami i problemami obciążają i destabilizują małżeństwo swego syna czy córki, stając się dla nich nieznośną udręką;
- wzgarda – brak akceptacji zięcia lub synowej oraz pogardliwe okazywanie tego na każdym kroku prowadzi do szerzenia zamętu i powoduje liczne konflikty pomiędzy młodymi małżonkami¹⁷.

Niewątpliwie rodzina ma szczególne znaczenie w kształtowaniu u swoich bliskich poczucia szczęścia, jednak w dużej mierze decyduje o tym między innymi komunikacja interpersonalna zachodząca pomiędzy członkami rodziny. Niestety powyższe cechy są typowymi barierami

15 Por. S. Tykarski, *Trudności w relacjach z teściami i możliwości ich naprawy*, „Teologia i Człowiek” 26 (2014) nr 2, s. 194, <https://doi.org/10.12775/TiCz.2014.024>.

16 Por. S. Tykarski, *Trudności w relacjach...*, dz., cyt., s. 193.

17 Por. S. Tykarski, *Trudności w relacjach...*, dz. cyt., s. 196.

komunikacyjnymi, które pogłębiają braki we wzajemnym zrozumieniu pomiędzy teściami a małżeństwem ich dziecka, co w konsekwencji prowadzi do walki, z której zwycięsko może wyjść tylko jedna strona.

Patrząc przez pryzmat literatury przedmiotu i przyglądając się zapisom na forach internetowych poświęconych szeroko rozumianej problematyce rodzinnej, trudnościom w relacjach rodzinnych i sposobach radzenia sobie z nimi, nie trudno odnaleźć tematykę dotyczącą kontaktów z teściami czy dziadkami. Przy czym te drugie mają zdecydowanie bardziej pozytywny wydźwięk. Poczynając od uwzględnienia sposobu, w jaki dziadkowie wchodzą w kontakty z wnukami, a więc na przykład jako zaangażowanie, opiekuńczość, bycie towarzyszem, negocjatorem, punktem odniesienia¹⁸, a kończąc na określeniu znaczenia tego, jak rola dziadków wpływa na rozwój nie tylko wnuków, lecz także całej rodziny. Niewątpliwie z większości opracowań dotyczących problematyki dziadków wyłania się zgodne przekonanie, że dziadkowie mają realny wpływ nie tylko na życie wnuków, lecz także na życie rodzinne, i jest to wpływ – co warto podkreślić – zdecydowanie pozytywny. Wyraża się to między innymi w takich przeświadczeniach jak to, że dziadkowie scalają rodzinę, stanowią źródło mądrości życiowej, pokazują sens opierania swego życia na istotnych wartościach, ukazują ciągłość rodziny, powiązania między jej przeszłością a teraźniejszością, zabiegają o to, by zachować rodzinę jako całość, są źródłem wsparcia, zarówno tego materialnego, jak i przede wszystkim bliskości oraz bezwarunkowej akceptacji zwłaszcza wobec wnuków¹⁹.

Istotnie, pozytywne i właściwe relacje rodzinne mają ogromne znaczenie dla funkcjonowania i rozwoju każdej ze stron. Niemniej wyraźnie

18 Por. H. Bee, *Psychologia rozwoju...*, dz. cyt., s. 513; J. Matejczuk, *Opieka i wychowanie. Wiek przedszkolny*, w: *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela. Seria 2. Opieka i wychowanie w okresie dzieciństwa i dorastania*, t. 2, red. A. I. Brzezińska, Warszawa 2014, s. 34, https://produkty.ibe.edu.pl/docs/ndn/NDN_Opieka_i_wychowanie_2_Wiek_przedszkolny.pdf (20.03.2022).

19 Por. A. Fabiś, J. Wawrzyniak, A. Chabior, *Ludzka starość*, Kraków 2015, s. 147–148; J. Matejczuk, *Opieka i wychowanie...*, dz. cyt., s. 34–36; L. Dyczewski, *Więź...*, dz. cyt., s. 109.

widać różnice w określaniu pozytywnego bądź negatywnego wizerunku i stosunku do pełnionych przez seniorów dwóch ról – teściów i dziadków.

Współcześnie te dwie role znacznie różnią się od tych sprzed kilkudziesięciu lat. Seniorzy, zarówno jako teściowie, jak i dziadkowie, to osoby stosunkowo młode, często jeszcze aktywne zawodowo, mające własne, ciekawe życie, a przez to niedysponujące nadmiarem czasu wolnego jak kiedyś, co sprawia, że nie ingerują zbyt w sprawy prywatne dzieci. Ponadto zmieniły się warunki cywilizacyjne i społeczne funkcjonowania rodzin. Rozwój przemysłu spożywczego oraz handlu, rozwój środków komunikacji społecznej, zmiany kulturowe w postaci sekularyzacji i desakralizacji życia prywatnego i publicznego, a zwłaszcza znacząca indywidualizacja społeczeństw powodują zanik znacznej części czynników więziotwórczych w rodzinie, a dom przestał pełnić rolę łączącą pokolenia²⁰.

Mimo to w poprawnie funkcjonującej rodzinie muszą występować również prawidłowe relacje ze wszystkimi jej członkami. Pełnienie roli teściów i dziadków nie jest łatwe, ponieważ wymaga dużej subtelności w kształtowaniu wzajemnych stosunków z rodziną syna czy córki nie tylko w sytuacji wspólnego zamieszkania. Z jednej strony zadanie teściów powinno polegać na przystosowaniu się do zachodzących zmian w życiu dorosłych dzieci oraz ich zaakceptowaniu, oferowaniu im wsparcia i serdeczności, jednak bez narzucania się, a także pogodzeniu się z koniecznością usunięcia na „drugi plan”. Z drugiej strony zadaniem tych samych osób dzięki ich doświadczeniu oraz życiowej mądrości, ale już w roli dziadków, jest dawanie wskazówek i norm swoim wnukom, stawianie się przewodnikami w obszarze budowania ich własnej filozofii życia²¹.

Dzisiaj w procesie budowania więzi międzypokoleniowej zyskały na znaczeniu przede wszystkim komunikacja międzypokoleniowa i relacje emo-

20 E. Budzyńska, *Rodzinne więzi: dane, zadane, odrzucane? Socjologiczne refleksje nad przemianami rodziny współczesnej*, w: *Praca, więź, integracja. Wyzwania w życiu jednostki i społeczeństwa. Monografia poświęcona pamięci prof. zw. dr. hab. Władysława Jachera*, t. 2: *Wartości i więzi społeczne*, red. U. Swadźba, B. Pactwa, M. Żak, Katowice 2015, s. 54.

21 J. Matejczuk, *Opieka i wychowanie. Wiek przedszkolny*, dz. cyt., s. 37.

cjonalne. Ponadto cechą charakterystyczną kształtowania obecnych więzi jest szeroko pojmowany i realizowany indywidualizm, a więc możliwość personalizowania wyborów i decyzji w zakresie inicjowanych więzi, podtrzymywania ich, rozwijania czy rozwiązania. We współczesnych rodzinach o tych kwestiach nie decyduje społeczność (rodzina), lecz jednostka (członek rodziny) dbająca o swój subiektywnie pojmowany dobrostan²².

Jeśli więc rola teściów i dziadków ma być skierowana w stronę kształtowania szczególnego rodzaju więzi w rodzinie, korzystnej dla wszystkich stron tworzących wzajemne relacje, czerpanie z nich energii, bogactwa różnorodnych przeżyć i wzruszeń, wydaje się, że kluczowym elementem pogodzenia tych dwóch ról jest dobra komunikacja międzysobowa.

Rodzinne schematy komunikacyjne w pryzmacie analizy transakcyjnej

Rozpatrując komunikację pomiędzy poszczególnymi osobami w rodzinie, które pełnią również jednostkowe role, czy to dziadków, teściów czy rodziców bądź wnuków, można je przeanalizować przez pryzmat założeń teorii komunikacji i w oparciu o tzw. analizę transakcyjną.

W świetle ogólnych założeń teorii komunikacji nie można się nie komunikować. Każdy rodzaj zachowania, milczenie czy nieporuszenie pewnych tematów, również należy do pewnego rodzaju komunikatów. W każdym komunikacie wyróżnić można aspekt treści i aspekt związku, który dotyczy relacji, jaka istnieje pomiędzy komunikującymi się osobami. Oznacza to, że ten sam komunikat może zostać zupełnie inaczej odebrany na przykład przez biologiczną matkę, a inaczej przez teściową. W świetle ogólnych założeń komunikacji przypisuje się jej charakter sekwencyjny, to znaczy, że nie ma w niej obiektywnego początku, a interakcje pomiędzy komunikującymi się osobami mają charakter komplementarny (jedna osoba podporządkowana jest w jakiś sposób drugiej) albo symetryczny, jeśli panuje równość stron²³.

22 Por. E. Budzyńska, *Rodzinne więzi...*, dz. cyt., s. 54.

23 Por. P. Hartley, *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław 2006, s. 35–40.

Analiza transakcyjna jest teorią komunikacji, która zakłada, że osobowość człowieka składa się z wielu różniących się warstw. Wskazuje więc metody i sposoby poznawania oraz akceptacji siebie i innych, a także dostarcza elementy, które udoskonalają komunikację międzyludzką. Ma to przyczyniać się do wzrostu tolerancji i zaufania do siebie oraz ludzi, którzy nas otaczają. W teorii analizy transakcyjnej wyróżniamy trzy główne stany wewnętrznego „ja” w zależności od nastroju lub na przykład presji wywieranej przez daną sytuację:

1. Stan ja-rodzic (rodzic) pochodzi najczęściej od rodziców, a więc od osób, od których przejęliśmy pewne sposoby zachowania w określonych sytuacjach. Za pomocą tego stanu działamy, mówimy, reagujemy w taki sposób, jak to czynili nasi rodzice. Ja-rodzic odpowiada nie tylko za tradycje i wartości, lecz także karze, nagradza etc. W tym stanie dominują nasze przekonania, postawy, wartości i normy moralne. Wobec drugiej osoby przyjmujemy postawę krytyczną lub opiekuńczą.
2. Stan ja-dorośli (dorośli) pozwala na obiektywną ocenę rzeczywistości, w której aktualnie się znajdujemy. Stan dorośli jest częścią naszej osobowości, która za pomocą zmysłów zbiera informacje i fakty dotyczące naszego otoczenia i nas samych, opracowuje je według praw logiki, wysuwając odpowiednie wnioski. Dzięki niemu działamy niezależnie od naszych uczuć i nastrojów. Dominuje tu racjonalny, pozbawiony emocji i analityczny punkt widzenia, dlatego stan ten umożliwia nam radzenie sobie z rzeczywistością, faktami czy liczbami, angażujemy się w rozwiązywanie problemów i potrafimy rozmawiać o skutkach naszych decyzji.
3. Stan ja-dziecko (dziecko) jest sposobem odczuwania i działania pochodzącym z okresu dzieciństwa. Dominują tu spontaniczne i naturalne reakcje na zdarzenia. W tym stanie odnajdujemy wszystkie nasze życzenia, pragnienia i uczucia. Działamy, myślimy i odczuwamy tak, jak to czyniliśmy w okresie dzieciństwa. Znajdu-

jąc się i działając w tym stanie, przeżywamy nasze emocje – smutek, radość, miłość, zazdrość, rozczarowanie etc.²⁴.

Te trzy stany, w których może znajdować się człowiek, są sposobami przeżywania siebie w danej sytuacji. W myśl teorii transakcji możliwe jest zamienianie tych stanów między sobą i w zależności od przeżywanej sytuacji zmiany te mogą być łatwiejsze bądź trudniejsze.

Każdy rodzaj stosunków interpersonalnych nazywany jest transakcją, w której wyróżniamy tzw. bodziec transakcyjny oraz reakcję transakcyjną. W sytuacji, kiedy oczekiwania obu uczestników transakcji są takie same – osoby akceptują zarówno stan swojej osoby, jak i partnera – mówimy o transakcji komplementarnej. Sama komunikacja przebiega wówczas bez zakłóceń i zgodnie z jej podstawową zasadą może odbywać się w sposób ciągły. Taki typ transakcji ma miejsce na przykład w relacji rodzic – dziecko lub kiedy obaj partnerzy występują w równej roli – rodzic z rodzicem, dziecko z dzieckiem, dorosły z dorosłym.

Komunikacja zostaje przerwana w momencie, kiedy dochodzi do transakcji skrzyżowanej, czyli gdy zaczynają komunikować się ze sobą niekomplementarne stany ego. Na przykład dorosły odwołuje się do dziecka, a odpowiada mu rodzic. Na tym tle może dochodzić do wielu nieporozumień i konfliktów.

Przyglądając się relacjom pomiędzy dziadkami i wnukami, nietrudno zauważyć, że w większości komunikatów mamy do czynienia z transakcjami komplementarnymi, ponieważ seniorzy wchodzą w stan rodzica, a wnuki w stan dziecka. W życiu dziadków ważne miejsce zajmują ich osobiste przeżycia, to czego doświadczyli w całym swoim życiu, dlatego dzielą się tym ze swoimi wnukami, a ich opowiadania opierają się na faktach z ich historii. Jednocześnie dbają, aby wydarzenia niezwykle ważne w życiu narodu i społeczeństwa nie zostały zapomniane, więc uczą różnych form patriotyzmu. Dla dorastających wnuków kontakt z dziadkami ma również istotną rolę w kształtowaniu intensywnie rozwijającej się osobowości, ponieważ głównie dziadkowie wywierają wpływ na ukształtowanie się światopoglądu u młodych ludzi. Pobudzają także formujący

24 E. Berne, *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*, tłum. P. Izdebski, Warszawa 2004, s. 16–19.

się stosunek wnuków do przemian, jakie dokonują się we współczesnym świecie oraz panującej doktryny politycznej, wartości i norm panujących w społeczeństwie²⁵.

To właśnie dziadkowie najlepiej służą pomocą w rozstrzygnięciu wątpliwości dotyczących zagadnień społecznych, moralnych czy religijnych. Dzięki zdobytej od nich wiedzy wnuki zyskują ponadczasowe informacje, którymi będą się mogli posłużyć przy wyciąganiu wniosków lub w tworzeniu własnego poglądu na otaczającą ich rzeczywistość²⁶.

Równie ważną i doniosłą rolę w ich kontaktach mają wspólnie wykonywane czynności dnia codziennego, typu majsterkowanie oraz czynności rekreacyjne, takie jak spacerowanie czy wędkowanie. Podczas takich zajęć, polegających na współdziałaniu, w naturalny sposób zacieśniają się więzi międzyludzkie.

We wszystkie te zadania seniorzy wstępują jednak z poziomu stanu rodzica, a wnuki dopełniają tę relację stanem dziecka, w związku z tym ich relacja nie jest sprzeczna i nie wywołuje zasadniczo sytuacji konfliktowych.

Inaczej jednak wygląda relacja seniorów wobec małżeństwa własnych dzieci z punktu widzenia analizy transakcyjnej. Zwłaszcza dyskusje toczące się między innymi na forach internetowych w odniesieniu do negatywnych aspektów wspólnego mieszkania eksponują najczęściej relacje teściowych do synowych²⁷.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa rodzaje wspólnego zamieszkiwania – z rodzicami kobiety lub z rodzicami mężczyzny. Oba jednak generują inne rodzaje i kierunki analizy transakcyjnej. W sytuacji, gdy młode małżeństwo mieszka w domu rodziców męża, konflikt dotyka zwykle dwóch kobiet. Chociaż z pozoru walka pomiędzy teścio-

25 Por. D. Ruszkiewicz, *Dziadkowie – ich pozycja w rodzinie oraz postawa wnuków wobec nich*, w: *Dziadkowie, rodzice, dzieci. Transmisja międzypokoleniowa*, red. E. Lisowska, Kielce 2007, s. 84 (Rodzina – Pokolenia – Przekazy 1).

26 Por. L. Szymczyk, *Rola dziadków w międzypokoleniowej transmisji wartości w rodzinie, w: Starość – nie radość? Aktywność osób starszych i solidarność pokoleniowa*, red. M. T. Kozubek, Katowice 2014, s. 172.

27 Por. https://forum.gazeta.pl/forum/w,898,110309235,110309235,Tesciowa_wdowa_wspolne_mieszkanie.html (02.04.2022).

wą i synową wygląda jak rywalizacja, to od początku jest ona nierówna, a synowa skazana jest z góry na porażkę. „Kuchnia i gospodarstwo domowe, w którym spotykają się odmienne przyzwyczajenia, stwarza nieprzebrane pole do nieporozumień, pretensji i konfliktów. W przypadku sporów w zasadzie powinna ustępować synowa. Po pierwsze, jest u siebie, po drugie teściowa ma bardziej utrwalone przyzwyczajenia, jest starsza i po prostu jest jej trudniej ustąpić”²⁸.

Łatwo sobie wyobrazić taką relację pomiędzy teściową a synową, kiedy pierwsza z nich występuje na swoim terenie zwykle z poziomu rodzica, a synowa oczekuje albo partnerskiego podejścia ze strony teściowej, czyli stylu dorosłego, albo przechodzi w tzw. ukryty schemat transakcji. Synowa może chcieć porozmawiać o trudnościach lub różnym podejściu w zrozumieniu danej sytuacji, tymczasem teściowa zaczyna od rozliczania synowej bądź jej pouczania. Po kilku tego typu transakcjach wyrasta bariera wzajemnej niechęci i poczucia niezrozumienia. Jedna z kobiet tak opisała podobną sytuację: „Ostatnio powiedziała mi, że jako rodzic mam u niej piątkę z minusem [...]. Teściowa powiedziała mi też, że 99 proc. rzeczy robię dobrze. A może było to 90 procent... Ciekawe co?”²⁹.

Teściowa proponowała rozmowę na poziomie: rodzic – dziecko. Najwyraźniej kobieta (synowa) przyjęła tę rolę i nie przeszkadza jej dość protekcyjny ton jej teściowej. W praktyce jednak większość takich sytuacji, które powtarzają ten styl komunikowania, prędzej czy później doprowadzi do trwałego konfliktu. Tak więc dalsza komunikacja jest możliwa, gdy teściowa w tym wypadku wejdzie w stan dziecka albo synowa w stan rodzica. Pierwsza sytuacja może zajść wówczas, gdy teściowa stwierdzi na przykład: czuję, że odbieramy na tych samych falach w kwestii wychowania. Druga, gdy synowa odpowie teściowej na przykład: dobrze, że mama czuwa razem z nami nad kwestiami wychowania.

Zarówno jedna, jak i druga sytuacja może wystąpić w ciągu albo kilku minut, albo kilku miesięcy. Innym, dość powszechnym schematem komunikacji jest okoliczność, w której z kolei teściowie występują w roli

28 J. Pulikowski, *Warto pokochać teściową*, Poznań 2003, s. 140.

29 E. Bowditch, A. Samet, *Trudne życie synowej. Jak przetrwać w związku z teściową*, tłum. J. Krzemień-Rusche, Gliwice 2007, s. 33.

dziecka, kierując swoją uwagę w stronę rodzica. Jedna z kobiet tak opisała tę sytuację: „Bo ona się z moim Piotrkim, czyli ze swoim synem, bardzo kłóca, no i przez to ja też obrywam, bo nas traktuje jako jedno, czyli jak się z nim pokłóci, no to też do mnie się nie odzywa, na mnie jest zła”³⁰.

Tym razem teściowa (ale równie dobrze w tę rolę może wejść teść) rozpoczyna prawdopodobnie proces komunikacyjny od emocjonalnej reakcji na kłótnię z synem i winą obarcza również synową, chociaż prawdopodobnie nie brała ona w niej udziału. Dalsza komunikacja będzie możliwa wówczas, gdy albo synowa zacznie reagować tzw. dzieckiem przystosowanym (na przykład: „przepraszam, obiecuję, porozmawiam z Piotrkim, że źle się zachowuje wobec mamy”) albo teściowa zacznie reagować dorosłym i faktycznie przedstawi dane, na przykład wskaże, ile razy jej syn przekroczył normy czy zasady kultury wobec swojej matki i jak ona się wówczas czuła.

Z kolei w sytuacji odwrotnej, gdy małżeństwo zamieszkuje w domu rodziców żony, zięć bywa przyjmowany do nowej rodziny jako kolejne dziecko i prowadzony z nim styl komunikowania się również skierowany jest do jego wewnętrznego dziecka. Wielu zięciów wchodzi w tę rolę, gdyż jest to dla nich wygodne, że inne osoby przejmują należące do nich obowiązki domowe. „Taka sytuacja nie sprzyja samodzielności nowo powstałej rodziny, która z biegiem czasu coraz bardziej uzależnia się od rodziców. Jeśli zaś zięć nie wejdzie w rolę dziecka, może dojść do poważnych konfliktów z teściową i rywalizacji z teściem”³¹.

Przykłady te obrazują proste transakcje, najczęściej rozpoczynające kontakt, odbywające się na nieskomplikowanym poziomie relacji rodzinnych. W praktyce większość transakcji jest bardziej złożona. Ma na to wpływ fakt, że duża ich ilość odbywa się na dwóch poziomach: społecznym i psychologicznym. Poziom społeczny rozgrywa się w myśl zasad i reguł społecznych wyznaczających formę danego spotkania. Poziom psychologiczny odnosi się do relacji poszczególnych osób, wynikającej

30 M. Stankowska, *Utrudnienia w komunikacji...*, dz. cyt., s. 26.

31 J. Pulikowski, *Warto pokochać teściową*, dz. cyt., s. 140.

w skrócie ze spotkania się dwóch konkretnych osobowości. Jest to poziom bardziej ukryty niż występujący jawnie poziom społeczny³².

Do takich sytuacji można zaliczyć nieporuszanie trudnych tematów, kiedy osoby rezygnują z bliższego poznania się, nie wiedzą, co myślą o sobie nawzajem i jak siebie postrzegają. Unikanie poruszania trudnych tematów to częsta strategia, która jednak w dłuższym okresie wymaga zaangażowania znacznie więcej energii niż podjęcie otwartej rozmowy o trudnych kwestiach. Pewna kobieta, która pozostaje w roli synowej, tak o tym powiedziała: „Ja staram się nie wchodzić w konflikt, jak tam jestem, bo nie widzę większego sensu ani nie uważam, że moja postawa wzburzonej kobiety coś by zmieniła w ich podejściu do życia. Tylko na pewno popsulaby relację i wszystkim byłoby przykro. Także wolę to przemilczeć, ewentualnie w jasny, spokojny sposób powiedzieć, jakie ja mam zdanie na ten temat”³³.

Niekiedy podobnym zabiegiem stosowanym w trudnych sytuacjach jest wysyłanie sprzecznych komunikatów. Ktoś w środku poczuł się urażony, ale jednocześnie na zewnątrz utrzymuje, że wszystko jest w porządku, zaprzecza swoim uczuciom, a przez to nadaje niespójne sygnały werbalne i niewerbalne. Taka sytuacja ma miejsce w krótkim opisie, kiedy teściowa przyjechała odwiedzić synową tuż po urodzeniu dziecka: „Ścięłyśmy się nieco w nocy. Obraziła się na mnie na drugi dzień i pojechała. [...] Rano do niej rękę wyciągnęłam, powiedziałam: po prostu się zdenerwowałam, przepraszam, nie chciałam cię urazić, ale poczułam się po prostu z tym podle, no emocje wzięły górę. Wyciągnęłam rękę, ale ona pojechała, wcześniej ostentacyjnie całując dziecko w czoło, a do mnie – ani do widzenia, ani pocałuj mnie gdzieś tam. Także po tej akcji z jednej strony odetchnęłam, że pojechała, z drugiej strony wiedziałam, że się obraziła, mimo że twierdziła, iż tak nie jest. Ja do niej wyciągnęłam rękę, a ona mnie zlekceważyła”³⁴.

W pierwszym przykładzie opisana sytuacja należy do tzw. transakcji ukrytej, ale komplementarnej. Pozornie rozmawiają ze sobą dwa style

32 Por. E. Berne, *W co grają ludzie...*, dz. cyt., s. 66–67.

33 M. Stankowska, *Utrudnienia w komunikacji...*, dz. cyt., s. 29.

34 M. Stankowska, *Utrudnienia w komunikacji...*, dz. cyt., s. 29–30.

osób dorosłych, a więc sama transakcja może być uznana za komplementarną. Zarówno synowa, jak i teściowie komunikują się ze sobą, nie tworząc sytuacji konfliktowych i utrzymując pewien poziom status quo. Jednak jest to tylko pozorna sytuacja równowagi na poziomie społecznym i psychologicznym, ponieważ wystarczy chwila nieuwagi i gdy pojawi się jakiś punkt nie do przeskoczenia dla którejś ze stron, wówczas transakcje się skrzyżują, a konflikt będzie niemal pewny.

W drugim przykładzie mamy do czynienia z typem ukrytej transakcji podwójnej. Na poziomie społecznym rozgrywa się jeden typ transakcji, na przykład między dwoma ego dorosłych, a na poziomie psychologicznym między dwojgiem dzieci. W ten typ transakcji zaangażowane są cztery stany ego. Na poziomie społecznym osoby rozmawiają ze sobą o danych z poziomu dorosłych, jednak na poziomie psychologicznym dochodzi do głosu z jednej i z drugiej strony poziom dzieci.

Już nawet w tak podstawowych transakcjach widać, jak łatwo może dochodzić do konfliktów. Gdy do tego dołożyć bardziej skomplikowane sekwencje transakcji świadomie stosowane przeciwko komuś w postaci różnych gier, daje to obraz, jak łatwo budować relacje zupełnie inne niż partnerskie.

Zakończenie

Rodzina od zawsze stanowiła najważniejsze środowisko, w jakim funkcjonuje człowiek. Silnie i zarazem najdłużej oddziałuje na jego osobowość oraz wywiera na nią istotny wpływ. W dużej mierze środowisko, w jakim się rozwijamy, decyduje o tym, jakie cechy charakteru się rozwiną, a następnie utrwala. Współczesna rodzina to najczęściej rodzina dwupokoleniowa, jednak wzory zachowań poznajemy i przyswajamy nie tylko w najbliższym otoczeniu, lecz także zaobserwowane wśród wszystkich członków rodziny, zarówno bliższej, jak i dalszej. Wzorce te są stosowane w życiu rodzinnym i społecznym, co przekłada się na na-

sze zachowania i sposoby komunikowania się z innymi ludźmi, a także umiejętności współdziałania z nimi³⁵.

Patrząc przez pryzmat ról pełnionych przez seniorów w rodzinie, a więc jako teściów, dziadków, ale też rodziców, nie da się powiedzieć, że któraś z tych ról jest jednoznacznie pozytywna lub negatywna. W potocznym przeświadczeniu wiele osób wskazuje na pozytywny wymiar roli dziadków skierowany w stronę wnuków. Nie można odmówić tej roli przekazywania mądrości życiowej, wynikającej z wieloletnich doświadczeń, czy ich wpływie na rodzinę jako nestorów ukazujących ciągłość rodziny, zabiegających o to, by rodzinę zachować jako całość, będących źródłem wsparcia zarówno dla wnuków, jak i swoich dorosłych dzieci. Bycie jednak seniorem pełniącym w rodzinie trzy role jest dla wielu trudne, zwłaszcza na płaszczyźnie psychologicznej. Często wypracowane w przeszłości wzorce zachowań czy sposobów komunikowania się nie wystarczają, a nowe nie są wykrystalizowane. Stąd role te bywają źródłem ambiwalentnych odczuć i doświadczeń, zwłaszcza rola teściów ma często pejoratywne skojarzenia. Właściwe bądź błędne postępowanie na każdym etapie życia może przyczynić się do złego lub dobrego pełnienia ról w rodzinie.

Tło transakcyjne pozwala zrozumieć przyczyny i sytuacje, w których dochodzi do wielu konfliktów zwłaszcza na linii teściowie–rodzice–dorosłe dzieci. Wgląd w to, jak budowana jest relacja z konkretną osobą, daje możliwość uniknięcia wielu niepotrzebnych spięć. Niestety nie zawsze „święty spokój” wynikający z obustronnej zgody na komplementarną transakcję służy nadrzędnemu celowi, jakim jest faktyczne porozumienie. Dorosłe dzieci często godzą się na relacje z teściami z poziomu dziecka po to, aby uniknąć otwartego konfliktu, jednak później w ramach buntu unikają wszelkich kontaktów z nimi. Sytuację może pogarszać fakt, że na poziomie społecznym transakcja może odbywać się między dorosłymi. Z kolei wchodzenie w stan rodzica przez teściów utrwała tylko bezradność obu stron w całej sytuacji. Nieporuszenie pew-

35 Por. K. Potaczała, *Rola starszego pokolenia – babć i dziadków w procesie socjalizacji rodzinnej*, w: *Dziadkowie, rodzice, dzieci. Transmisja międzypokoleniowa*, red. E. Lisowska, Kielce 2007, s. 75–77 (Rodzina – Pokolenia – Przekazy 1).

nych tematów i unikanie za wszelką cenę sytuacji konfliktowych jest strategią, która w perspektywie długoterminowej powoduje żal, frustrację, dyskomfort psychiczny i narastające napięcie w relacji.

Istotne w tym wszystkim jest udzielenie każdej ze stron odpowiedzi: jak ja rozumiem partnerską relację? Czy aby na pewno to, co proponuję, to dyskusja: dorosły – dorosły, czy wolę „ustawiać” się jako rodzic lub dziecko?

Abstrakt

Komunikacyjne dylematy pełnionych ról dziadków i teściów w świetle koncepcji analizy transakcyjnej

Relacje występujące w rodzinie między poszczególnymi osobami stanowią istotną płaszczyznę życia rodziny. Jednak w różnych sytuacjach ten wzajemny układ ról nie tylko się przenika, ale i zmienia charakter procesu komunikacyjnego, stanowiąc nie lada wyzwanie dla jego uczestników. Zwłaszcza rola seniorów może skupiać wokół siebie aż trzy kategorie: rodziców, dziadków oraz teściów. Relacja synowa, zięć – teściowie jest specyficznym typem relacji rodzinnych. Powstaje w okresie dorosłości pomiędzy osobami niespokrewnionymi i nie jest ona kwestią osobistego wyboru. Jak każda relacja interpersonalna nieustannie się przekształca i podlega zmianom. Jeśli więc rola teściów i dziadków ma być skierowana w stronę kształtowania szczególnego rodzaju więzi w rodzinie, tworząc dla wszystkich stron korzystną atmosferę, oferując bogactwo różnorodnych przeżyć i wzruszeń, wydaje się, że kluczowym elementem pogodzenia tych dwóch ról jest dobra i właściwa komunikacja międzypersonalna.

Słowa kluczowe: komunikacja interpersonalna, relacje rodzinne, rodzina, teściowie

Abstract

Communication dilemmas of the roles of grandparents and in-laws in the light of the concept of transactional analysis

The relationships between family members are essential ground in family life. But, in many cases that mutual set of roles, not only penetrates, but also changes the character of the communication process, making it quite a challenge for the participants. Especially the role of seniors might focus on three categories: parents, grandparents and in-laws. The relation between daughter-in-law, son in law-in-laws is a very specific type of family relation. It arises in the period of adulthood between unrelated people and is not a matter of personal choice. As with every interpersonal relationship, it constantly changes. If the role of in-laws and grandparents is going to be focused in the direction of shaping particular kinds of bonds in family, making a favorable atmosphere for all participants, offering richness of experiences and feelings, it appears that the key element to reconcile these two roles is good and proper communication.

Keywords: family, family relations, in-laws, interpersonal communication

Bibliografia

- Bee H., *Psychologia rozwoju człowieka*, red. A. Brzezińska, tłum. A. Wojciechowski, Poznań 2004.
- Berne E., *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich*, tłum. P. Izdebski, Warszawa 2004.
- Bilikiewicz T., *Psychiatria kliniczna*, Warszawa 1966.
- Budzyńska E., *Rodzinne więzi: dane, zadane, odrzucane? Socjologiczne refleksje nad przemianami rodziny współczesnej*, w: *Praca, więź, integracja. Wyzwania w życiu jednostki i społeczeństwa. Monografia poświęcona pamięci prof. zw. dr. hab. Władysława Jachera*, t. 2: *Wartości i więzi społeczne*, red. U. Swadźba, B. Pactwa, M. Żak, Katowice 2015.
- Bowditch E., A. Samet, *Trudne życie synowej. Jak przetrwać w związku z teściową*, tłum. J. Krzemień-Rusche, Gliwice 2007.
- Dyczewski L., *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin 2002.

- Fabiś A., Wawrzyniak J., Chabior A., *Ludzka starość*, Kraków 2015.
- Feliksiak M., *Więzi rodzinne. Komunikat z badań CBOS*, nr 61/2019, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_061_19.PDF (20.03.2022).
- Hartley P., *Komunikowanie interpersonalne*, Wrocław 2006.
- Juroszek W., *Kryzysy związane z rolą teściów i sposoby ich rozwiązywania – na podstawie teorii Erika Eriksona*, „Roczniki Pedagogiczne” 6 (2014) nr 3, s. 95–107.
- Markowski A., Pawelec R., *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001.
- Matejczuk J., *Opieka i wychowanie. Wiek przedszkolny*, w: *Niezbędnik Dobrego Nauczyciela. Seria 2. Opieka i wychowanie w okresie dzieciństwa i dorastania*, t. 2, red. A. I. Brzezińska, Warszawa 2014, http://produkty.ibe.edu.pl/docs/ndn/NDN_Opieka_i_wychowanie_2_Wiek_przedszkolny.pdf (20.03.2022).
- Potaczała K., *Rola starszego pokolenia – babć i dziadków w procesie socjalizacji rodzinnej*, w: *Dziadkowie, rodzice, dzieci. Transmisja międzypokoleniowa*, red. E. Lisowska, Kielce 2007 (Rodzina – Pokolenia – Przekazy 1).
- Pulikowski J., *Warto pokochać teściową*, Poznań 2003.
- Stanowska M., *Utrudnienia w komunikacji pomiędzy synową a teściową*, „Studia Psychologiczne” 13 (2013) nr 2, s. 15–32.
- Słownik grecko-polski*, t. 1, red. Z. Abrahamowiczówna, Warszawa 1958.
- Śledzianowski J., *Rodzina międzypokoleniowa w Polsce na progu XXI wieku*, Kielce 2008.
- Tykarski S., *Trudności w relacjach z teściami i możliwości ich naprawy*, „Teologia i Człowiek”, 26 (2014) nr 2, s. 193–207, <https://doi.org/10.12775/TiCz.2014.024>.
- Ruszkiewicz D., *Dziadkowie – ich pozycja w rodzinie oraz postawa wnuków wobec nich*, w: *Dziadkowie, rodzice, dzieci. Transmisja międzypokoleniowa*, t.1, red. E. Lisowska, K. Gąsior, K. Linowski, Kielce 2007.
- Szymczyk L., *Rola dziadków w międzypokoleniowej transmisji wartości w rodzinie*, w: *Starość – nie radość? Aktywność osób starszych i solidarność pokoleniowa*, red. M. T. Kozubek, Katowice 2014, s. 164–178.
- Wilk J., *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002.
- Zubrzycka E., *Narzeczeństwo, małżeństwo, rodzina, rozwód?*, Gdańsk 1993.

